

Głuchoniemy pracownik policji zabił 4 osoby

4 października 2019

45-letni pracownik administracyjny paryskiej prefektury policji, wzorowy funkcjonariusz-informatyk Mickaël H., zaopatrzony w kuchenny nóż, wybiegł ze swego biura, by zabijać policjantów. Po zabiciu trzech z nich oraz kobiety, podobnie jak on pracownicy administracyjnej, zginął na dziedzińcu od kuli w głowę wystrzelonej przez jednego z funkcjonariuszy.

<https://www.youtube.com/watch?v=5vmkAISqQbQ>

Dramat rozegrał się na centralnej paryskiej wyspie Cité, niedaleko spalonej niedawno katedry Notre-Dame, gdzie mieści się prefektura. Uzbrojony w nóż głuchoniemy mężczyzna, z którym nigdy nie było żadnych problemów, zabijał najprawdopodobniej z powodu „konfliktu osobistego” w pracy, o którym na razie nic nie wiadomo.

Trop terrorystyczny został w każdym razie szybko porzucony. Na miejsce przyjechali premier Philippe i prezydent Macron, by wyrazić „solidarność z policją”. Policja w tym czasie przeszukała mieszkanie napastnika w bloku na dalekich przedmieściach i aresztowała jego żonę. Do tragedii doszło nazajutrz po ponad 20-tysięcznej manifestacji policjantów w Paryżu, domagających się poprawy warunków pracy.

Policja jest zmęczona cotygodniowym, siłowym rozganiem manifestacji „żółtych kamizelek” i niedoinwestowaniem resortu – ministerstwo jest im winne pieniądze za godziny nadliczbowe. Atmosferę w pracy pogłębiają samobójstwa policjantów – 52 od początku tego roku.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu

Aktualizacja

Pochodzący z Martyniki Harpon Mickaël Harpon przeszedł na islam półtora roku temu, w policji pracował od 2003 roku, ale już w 2015 był na celowniku służb z powodu wyrażanego w sieci poparcia dla zamachu terrorystycznego na redakcję „Charlie Hebdo”. Pomimo to, Harpon, który był specjalistą od komputerów, miał certyfikat dopuszczenia do tajemnic i nie był monitorowany, a pracował w dziale zajmujących się zbieraniem informacji o francuskich dżihadystach. Początkowo uważano, że Harpon zabił z powodu konfliktu w pracy z przełożonym, który go nie awansował, ale po zbadaniu jego smartfona sprawdzono też jego komputer i znaleziono materiały wskazujące na powiązania z Państwem Islamskim. Na razie nie wiadomo, czy był tylko sympatykiem czy otrzymywał instrukcje od terrorystów. Jego żona, z pochodzenia Arabka, została zatrzymana, ponieważ wykryte na smartfonie wiadomości, jakie wymieniała z mężem wskazują, że wiedziała o planowanym ataku. Według niej mąż ostatniej nocy miał „halucynacje” i „demencję”.